

Alarmujące dane. Zamachu na własne życie najczęściej dokonują osoby w wieku 13-24 lat

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 20, wrzesień 2024 10:34

Alicja Cisowska

Odsłony: 9323

W pierwszej połowie 2024 roku liczba samobójstw w Polsce wyniosła 7,7 tys., co oznacza spadek o 0,9% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku – wynika z policyjnych danych. Najwięcej przypadków zanotowano w miastach takich jak Katowice, Gdańsk, Łódź, Kraków i Wrocław. Z drugiej strony, najmniej zgłoszeń odnotowały komendy wojewódzkie w Gorzowie Wielkopolskim, Opolu i Bydgoszczy.

Samobójstwa dotyczą coraz młodszych osób. Najwięcej przypadków odnotowano w grupie wiekowej 13-18 lat, a także 19-24 lata. Problem ten jest także widoczny wśród osób w wieku 35-39 lat. Michał Murgrabia, psycholog z platformy ePsycholodzy.pl, podkreśla, że za decyzją o odebraniu sobie życia stoją zazwyczaj wielorakie czynniki, w tym brak wsparcia emocjonalnego, izolacja społeczna oraz zaburzenia psychiczne. Wzrost liczby prób samobójczych może być również skutkiem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, z inflacją i wzrostem kosztów życia na czele.

Statystyki pokazują, że w 2024 roku zamach na własne życie zakończył się śmiercią dla 31,8% osób, co stanowi 2,4 tys. przypadków, podczas gdy w analogicznym okresie roku 2023 odsetek ten wyniósł 34,8%. Zdecydowana większość zgonów dotyczy mężczyzn – na 15 samobójstw dziennie 12 to przypadki męskie. Jak zauważa dr Halszka Witkowska z Instytutu Psychiatrii i Neurologii, mężczyźni rzadziej szukają pomocy, co może tłumaczyć wyższą skuteczność zamachów w ich przypadku. Kobiety częściej podejmują próby samobójcze, jednak stosują mniej śmiertelne metody, co może sugerować, że ich działania są bardziej wołaniem o pomoc.

Murgrabia dodaje, że mężczyźni zmagają się z kulturowymi oczekiwaniami, które nakazują im zachowywać kontrolę, siłę i niezależność. W efekcie mężczyźni częściej decydują się na ostateczne kroki, zamiast prosić o wsparcie. Z kolei w przypadku młodzieży presja rówieśnicza i problemy rodzinne, takie jak alkoholizm rodziców, mogą stanowić dodatkowe czynniki ryzyka.

Analizując regionalne dane, najwięcej zamachów samobójczych w I połowie 2024 roku odnotowano w województwie śląskim (1,1 tys.), a następnie w pomorskim (850 przypadków), łódzkim (729), małopolskim (608) i dolnośląskim (584). Na drugim końcu zestawienia znalazły się mniejsze regiony, takie jak lubuskie (146 przypadków), opolskie (160) i kujawsko-pomorskie (238). Michał Pajdak, również związany z platformą ePsycholodzy.pl, zwraca uwagę, że liczba samobójstw może być związana z gęstością zaludnienia i zróżnicowaniem regionalnym, m.in. pod kątem ekonomicznym i społecznym.

Polska jest krajem o dużych dysproporcjach między regionami wiejskimi a miastami, co wpływa na liczbę samobójstw. Obszary wiejskie charakteryzują się niższymi wskaźnikami samobójstw, podczas gdy w miastach, gdzie widać duże zróżnicowanie majątkowe, problem jest bardziej widoczny. Witkowska podkreśla, że deprivacja potrzeb, wynikająca z nierówności społecznych, jest jednym z istotnych czynników prowadzących do samobójstw, szczególnie w kontekście bezrobocia i problemów z alkoholem.

Każda śmierć samobójcza to nie tylko ogromna tragedia emocjonalna dla rodziny, ale także znacząca strata społeczna i ekonomiczna. Jak podkreśla Michał Pajdak, w samych Stanach Zjednoczonych koszt jednego samobójstwa wynosi średnio 1,06 mln dolarów. W Polsce, choć takich danych brakuje, straty wynikające z niewykorzystanych szans edukacyjnych, zawodowych i społecznych są równie dotkliwe.

Źródło: IP